

Rosyjskie sankcje wobec Mołdawii Niewielkie efekty, spory potencjał

Kamil Całus

Rosja jest głównym partnerem handlowym Mołdawii, a rosyjski kapitał odpowiada za po-
kazną część inwestycji zagranicznych, dominuje w sektorze energetycznym i bankowym. Do-
datkowo Rosja stanowi kluczowy rynek pracy dla mołdawskich emigrantów zarobkowych.
Powoduje to jednostronne uzależnienie gospodarcze Mołdawii, które Moskwa od dawna wy-
korzystuje do wywierania presji na władze w Kiszyniowie.

W ciągu ostatnich miesięcy Rosja coraz częściej korzysta z instrumentów nacisku ekonomicznego
na Mołdawię, reagując w ten sposób na prozachodnią politykę obecnego rządu, której kluczowym
elementem było podpisanie przez Mołdawię 27 czerwca 2014 roku umowy stowarzyszeniowej
z UE (zaczęła obowiązywać 1 września br.). W ciągu ostatniego roku Rosja wprowadziła szereg
ograniczeń importowych na towary z Mołdawii. Rosyjskie działania mają na celu doprowadzenie
do wzrostu niezadowolenia społecznego w Mołdawii, a w rezultacie porażki wyborczej proeuro-
pejskiej koalicji rządzącej w planowanych na 30 listopada wyborach parlamentarnych lub skłonie-
nie mołdawskich władz do wstrzymania implementacji umowy stowarzyszeniowej, co otwarcie
proponował Władimir Putin podczas szczytu WNP w Mińsku 10 października.

Na razie jednak rosyjskie sankcje gospodarcze nie przynoszą zamierzonych rezultatów. Po-
parcie dla partii proeuropejskich utrzymuje się na wysokim poziomie, natomiast szanse na
zdobycie większości przez ugrupowania prorosyjskie są niepewne. Nie można więc wykluczać,
że w najbliższym czasie Moskwa zdecyduje się na skorzystanie z innych, potężniejszych in-
strumentów nacisku ekonomicznego, takich jak np. możliwość manipulacji na rynku finanso-
wym dzięki faktycznej kontroli nad sektorem bankowym. Możliwe jest też dalsze zaostrzenie
ograniczeń handlowych, wydalenie migrantów zarobkowych lub wykorzystanie uzależnienia
Mołdawii od rosyjskich surowców energetycznych.

Rosyjskie wpływy w gospodarce mołdawskiej

Rosja jest największym inwestorem zagranicznym w Mołdawii. W roku 2012 suma zainwesto-
wanego w Mołdawii kapitału rosyjskiego wynosiła 786 mln USD, co stanowiło 23% wszystkich
inwestycji zagranicznych w tym kraju. W rzeczywistości udział rosyjskiego kapitału jest znacznie
większy. Pokazną część środków inwestowana jest bowiem w Mołdawii za pośrednictwem firm

rosyjskich zarejestrowanych w rajach podatko-
wych, najczęściej na Cyprze, który wedle oficjal-
nych danych jest drugim głównym inwestorem
(553 mln USD w 2012 roku) w mołdawską gospo-
darkę. Najwięcej rosyjskich środków zainwesto-
wanych jest w sektorze paliwowym, bankowym,
transportowym i branży medialnej. Kraj ten od-
grywa także kluczową rolę w mołdawskim han-
dlu oraz stanowi główny rynek pracy dla moł-
dawskich emigrantów zarobkowych.

Handel

Rosja jest największym partnerem handlowym Mołdawii. W 2013 roku na kraj ten przypadało 26% mołdawskiego eksportu i 14% importu. Rosja jest przy tym odbiorcą większości (60–70%) eksportowanych z Mołdawii owoców, w tym niemal wszystkich jabłek, a także kluczowym konsumentem mołdawskich przetworów konserwowych. Do chwili wprowadzenia embarga na alkohol we wrześniu 2013 roku Rosja stanowiła także największy rynek zbytu dla mołdawskich win (trafiało tam ok. 30% produkcji).

Rosyjskie sankcje mają negatywny wpływ na sytuację w poszczególnych branżach, ale wbrew intencjom Kremla i twierdzeniom prorosyjskiej opozycji w Mołdawii nie odbijają się w sposób dramatyczny na stanie całej mołdawskiej gospodarki.

We wrześniu 2013 roku Rosja wprowadziła zakaz importu mołdawskich alkoholi, w kwietniu 2014 roku przetworzonej wieprzowiny, w lipcu 2014 roku objęła embargiem większość mołdawskich owoców oraz konserwy warzywne, a od 27 października br. zupełnie wstrzymała import mołdawskiego mięsa. Oprócz embarga Rosja od 1 września jednostronnie i z naruszeniem warunków umowy o strefie wolnego handlu w ramach WNP¹ wprowadziła cła importowe na 19 kategorii produktów mołdawskich, które wcześniej w ramach tej strefy były objęte zerową stawką celną². Wymienione ograniczenia przyczyniają się do wyraźnego spadku znaczenia Rosji w mołdawskim eksporcie. W ciągu pierwszych 8 miesięcy 2014 roku jej udział

w handlu z Mołdawią zmniejszył się aż o jedną czwartą i obecnie w całości mołdawskiego eksportu wynosi 20,5% w porównaniu z 28% w tym samym okresie ubiegłego roku.

Rosyjskie sankcje mają co prawda negatywny wpływ na sytuację w poszczególnych branżach, ale wbrew intencjom Kremla i twierdzeniom prorosyjskiej opozycji w Mołdawii nie odbijają się w sposób dramatyczny na stanie całej mołdawskiej gospodarki. Wedle szacunków straty wynikające z działań Rosji osiągną w perspektywie rocznej ok. 145 mln dolarów³, co stanowi ok. 5% całości eksportu. Embargo najsilniej odczuli producenci wina, którzy mimo podejmowanych starań od września 2013 roku, gdy nałożono sankcje, do dziś nie są w stanie znaleźć alternatywy dla rosyjskiego rynku. W rezultacie eksport alkoholu z Mołdawii spadł w ciągu roku (od września 2013 do września 2014) o 78 mln USD, co stanowi ok. 30% całej produkcji alkoholu kraju⁴. Części producentów udaje się jednak łagodzić efekty embarga, m.in. dzięki eksportowi wina do Rosji poprzez Abchazję. Abchascy wytwórcy zakupują znaczne ilości mołdawskiego wina, które po zmieszaniu z winami własnej produkcji sprzedają na rynek rosyjski. Zgodnie z danymi Narodowego Biura Statystycznego Mołdawia w ciągu pierwszych 6 miesięcy 2014 roku wyeksportowała do Gruzji prawie 11% całej produkcji wina⁵. Niewielka część produkcji trafia do Rosji również przez Białoruś (w I kw. 2014 eksport wina do tego kraju wzrósł o 9%).

Dużo lepiej ze skutkami sankcji radzi sobie branża sadownicza, objęta embargiem od lipca br. Według deklaracji producentów, większość mołdawskich jabłek, podobnie jak przed ograniczeniami, nadal trafia na rynek rosyjski dzięki białoruskim pośrednikom, którzy wystawiają mołdawskim owocom białoruskie

¹ <http://expert-grup.org/ro/comentarii/item/1000-tax-zero-rusia/1000-tax-zero-rusia>

² Likwidacja zerowych stawek celnych przez Rosję dotyczy przede wszystkim tych kategorii produktów, których importu wcześniej zakazano, a także m.in. pszenicy czy mebli. W związku z tym obecnie trudno mówić o wpływie tych zmian taryfowych na mołdawską gospodarkę.

³ <http://www.get-moldova.de/download/Newsletter/2014/Newsletter%2024%20GET%20Moldova.pdf>

⁴ <http://newsmaker.md/rus/novosti/gradus-snizilsya-do-30>

⁵ Mołdawia nie uznaje niepodległości Abchazji, dlatego eksport do tego regionu wliczany jest do całości eksportu do Gruzji.

certyfikaty pochodzenia⁶. Białorusini skupują mołdawskie jabłka po cenach niewiele niższych lub identycznych z tymi, które płacili wcześniej Rosjanie. Zgodnie z danymi europejskiej misji EUBAM, eksport mołdawskich jabłek na Białoruś wzrósł od czasu wprowadzenia embarga na owoce dwudziestoczekrotnie, a śliwek sześciokrotnie⁷. Dodatkowo widoczny jest znaczny wzrost mołdawskiego eksportu do Unii Europejskiej (o 16% za okres od stycznia do sierpnia 2014), w tym szczególnie do Włoch czy Niemiec (odpowiednio o 54% i 41% w tym samym okresie). W rezultacie, mimo ograniczeń handlowych nałożonych przez Rosję, całkowity eksport mołdawski w pierwszych ośmiu miesiącach 2014 roku wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 0,6%, a wzrost gospodarczy w pierwszym półroczu wyniósł 3,6%. Zdaniem ekspertów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju ograniczenia handlowe wprowadzone przez Rosję, a także niestabilna sytuacja w regionie obniżyły w 2014 roku PKB Mołdawii o ok. 0,9%, co należy uznać za spadek odczuwalny, lecz nie katastrofalny.

Nałożone przez Rosję embargo obliczone jest na zmniejszenie poparcia w najbliższych wyborach parlamentarnych dla obecnie rządzącej koalicji. Z jednej strony ma prowadzić do ograniczenia produkcji zakładów objętych sankcjami i zwolnień, co będzie powodować niezadowolenie społeczne. Z drugiej strony ma służyć demonstrowaniu mołdawskiemu elektoratowi korzyści wynikających ze wspierania prorosyjskich sił politycznych. Przykładem tego jest uchylenie w marcu 2014 roku embarga na alkohole w stosunku do będącej częścią Mołdawii Autonomii Gagauskiej⁸, w której miesiąc wcześniej w nieznanym przez Kiszyniów referendum zorganizowanym przez władze lokalne zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się za przyłączeniem Mołdawii do lansowanej przez

Rosję Unii Celnej. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie producenci gagauscy odzyskają także możliwość eksportu do Rosji swoich owoców⁹.

Rynek pracy

Rosja od lat pozostaje głównym celem migracji zarobkowych mieszkańców Mołdawii. Według szacunkowych danych liczba Mołdawian tam pracujących waha się od obecnie od ok. 300 do 500 tysięcy¹⁰. Oznacza to, że Rosji pracuje ponad 50% wszystkich mołdawskich gospodarstw domowych. Migranci przekazują corocznie do kraju ok. 1,6 mld USD¹¹, co stanowi ok. 25% mołdawskiego PKB, przy czym nawet ok. 2/3 tej sumy pochodzi od emigrantów pracujących w Rosji.

Większość mołdawskich jabłek, podobnie jak przed ograniczeniami, nadal trafia na rynek rosyjski dzięki białoruskim pośrednikom, którzy wystawiają mołdawskim owocom białoruskie certyfikaty pochodzenia.

Wysocy rosyjscy urzędnicy państwowi otwarcie sygnalizują możliwość wykorzystania kwestii mołdawskich migrantów zarobkowych pracujących w Rosji do wywierania presji na Kiszyniów¹². Od 1 stycznia 2014 roku Mołdawianie mogą przebywać na terytorium Rosji jedynie przez

⁶ <http://newsmaker.md/rus/novosti/belorusiya-popala-v-yablochko>

⁷ <http://www.regnum.ru/news/polit/1847992.html>

⁸ <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-02/rosja-nasila-gre-o-moldawie>

⁹ <http://point.md/ru/novosti/ekonomika/moldavskie-eksporti-ubezhdeni-cto-rossiya-snimet-plodoovoschnoe-embargo-dlya-gagauzii>

¹⁰ Więcej na temat problematyki migracji zarobkowej z Mołdawii zob. Kamil Całus, Migration between the EU, V4 and Eastern Europe: the present situation and possible future. The perspective of Moldova, [w:] Marta Jaroszewicz, Magdalena Lesińska, Forecasting Migration Between EU, V4 and Eastern Europe, OSW Report; http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/migration_report_0.pdf

¹¹ Dane za Narodowym Bankiem Mołdawskim.

¹² W maju 2014 roku wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin pytał retorycznie: „Dlaczego Rosja miałaby zachować obecne *status quo* [umożliwiające pracę w Rosji Mołdawianom – przyp. aut.], w sytuacji gdy Mołdawia (...) przestanie być przyjaznym lub choćby neutralnym w stosunku do Rosji państwem?”; <http://www.mk.ru/politics/2014/05/12/stremyasheysya-v-es-moldavii-napomnili-pro-gastarbayerov-i-vezhiviyh-lyudey.html>

90 dni w ciągu pół roku. W rezultacie zgodnie z danymi rosyjskiej Federalnej Służby Migracyjnej ok. 220 tysięcy Mołdawian pracujących w Rosji przebywa tam obecnie nielegalnie, w związku z przekroczeniem czasu pobytu lub brakiem odpowiednich zezwoleń¹³. Wedle niektórych źródeł dziennie nawet około 100 obywateli mołdawskich otrzymuje zakaz przekraczania granicy rosyjskiej¹⁴. Obostrzenia te nie mają jednak obecnie wpływu na ogólną sytuację materialną społeczeństwa mołdawskiego. Co więcej, wpływy od mołdawskich migrantów zarobkowych wyraźnie rosną. Wedle danych Narodowego Banku Mołdawii w ciągu pierwszych 7 miesięcy 2014 roku suma przekazów od gasterbeiterów wyniosła 946,5 mln USD, co oznacza 9% wzrost w stosunku do ubiegłego roku.

Jest mało prawdopodobne, aby Rosja zdecydowała się na masową deportację mołdawskich imigrantów zarobkowych. Operacja taka byłaby bardzo skomplikowana i sprzeczna z rzeczywistym interesem Rosji, która potrzebuje migrantów, zwłaszcza z krajów europejskich.

Jest mało prawdopodobne, aby Rosja zdecydowała się na masową deportację mołdawskich imigrantów zarobkowych. Operacja taka byłaby bardzo skomplikowana i sprzeczna z rzeczywistym interesem Rosji, która potrzebuje migrantów zwłaszcza z krajów europejskich. Kwestia migrantów będzie jednak wykorzystywana nadal w celach politycznych. Z dużym prawdopodobieństwem należy oczekiwać nagłośnionych medialnie akcji deportacyjnych niewielkich grup obywateli Mołdawii oraz podtrzymywania gróźb zamknięcia dla Mołdawian rosyjskiego rynku pracy.

¹³ Ambasador Rosji w Mołdawii, Farid Muhamiedszyn mówił w styczniu 2014 roku o 245 tysiącach Mołdawian znajdujących się w tzw. grupie ryzyka; <http://totul.md/ru/newsitem/439108.html>

¹⁴ <http://totul.md/ru/newsitem/563355.html>

Energetyka

Od 1991 roku Rosja jest wyłącznym dostawcą gazu zarówno dla prawobrzeżnej Mołdawii konsumującej ok. 1 mld m³ gazu rocznie, jak i dla separatystycznego Naddniestrza, zużywającego ok. 2 mld m³. Gazprom jest także większościowym udziałowcem (63,4% akcji) mołdawskiej spółki Moldovagaz odpowiedzialnej za zakup i dystrybucję tego surowca. Podejmowane przez Kiszyniów próby dywersyfikacji dostaw gazu poprzez import z Rumunii dotychczas nie przyniosły wymiernych rezultatów¹⁵. Oddany 27 sierpnia 2014 roku do użytku interkonektor Ungheni–Jassy łączący mołdawski system gazowy z rumuńskim nie funkcjonuje m.in. ze względu na opór Moldovagazu, blokującego podpisanie umowy o dystrybucji zakupionego z Rumunii surowca¹⁶. Jednak nawet w razie podpisania umowy interkonektor będzie w stanie dostarczać ok. 50 mln m³ gazu rocznie, tj. zaledwie ok. 5% zapotrzebowania prawobrzeżnej części kraju. Dopiero budowa gazociągu z Ungheni do Kiszyniowa (stolica konsumuje ponad 50% gazu zużywanego w prawobrzeżnej Mołdawii) oraz modernizacja systemów przesyłowych po stronie rumuńskiej umożliwi zwiększenie dostaw. Nie wiadomo jednak, kiedy zakończą się prace modernizacyjne i budowa nowego gazociągu. Techniczną możliwość dostaw gazu w sytuacji wyjątkowej dają istniejące połączenia z Ukrainą. Teoretycznie, na mocy istniejącej obecnie dwustronnej umowy z Kijowem, Mołdawia może w razie problemów z rosyjskimi dostawami skorzystać z ukraińskich rezerw zgromadzonych w podziemnych zbiornikach gazowych w miejscowości Bogorodczany, ale przy obecnym stanie

¹⁵ Więcej o procesie dywersyfikacji dostaw gazu do Mołdawii i związanych z nim problemach zob. Kamil Całus, Interkonektor sposobem na niezależność od Rosji? Mołdawskie próby dywersyfikacji dostaw gazu, *Komentarz OSW*, 11.10.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2013-10-11/interkonektor-sposobem-na-niezalezosc-od-rosji-moldawskie>

¹⁶ <http://unimedia.info/stiri/moldova-gaz-intarzie-functi-onarea-gazoductului-iasi-ungheni-82018.html>

rosyjsko-ukraińskiej współpracy gazowej należy oczekiwać, że Ukraina nie podzieli się z Kiszyniowem swoimi zapasami.

Dostawy energii elektrycznej do Mołdawii także w dużej mierze zależą od Rosji. W Mołdawii jest tylko jedna duża elektrownia Mołdawska GRES, ale znajduje się ona na terytorium separatystycznego Naddniestrza i od 2004 roku stanowi własność państwowej rosyjskiej spółki energetycznej INTER RAO JES. W 2013 roku pokrywała ona 45% zapotrzebowania Mołdawii¹⁷. Ponadto, w prawobrzeżnej Mołdawii działają obecnie trzy elektrociepłownie, które pokrywają ok. 20% zapotrzebowania kraju, ale zasilane są gazem, co oznacza, że i one są zależne są od działań Rosji. Alternatywnym dostawcą może być firma DTEK Vostokenergo, stanowiąca część ukraińskiego koncernu DTEK Power Trade, należącego do Rinata Achmetowa. W roku 2013 dostarczyła ona 35% energii elektrycznej importowanej na rynek mołdawski. Teoretycznie w razie potrzeby byłaby w stanie w pełni pokrywać zapotrzebowanie prawobrzeżnej Mołdawii. Bezpieczeństwo dostaw energii od ukraińskiego koncernu zostało jednak w ostatnim czasie podważone przez konflikt na wschodzie Ukrainy. Trzy siłownie generujące prąd eksportowany następnie do Mołdawii znajdują się na terenie obwodu donieckiego (w mieście Zuhres oraz Kurachowe) i ługańskiego (pod Ługańskiem). Dodatkowym problemem jest to, że elektrownie opalane są węglem, którego wydobycie w Donbasie w ostatnim czasie drastycznie spadło.

Rosja może zdecydować się w najbliższym czasie na wykorzystanie do celów politycznych mołdawskiej zależności w sektorze energetycznym. Kiszyniów stara się bezskutecznie o przedłużenie wygasłego w 2011 roku długoterminowego kontraktu gazowego z rosyjskim Gazpromem. Koncern ten uzależnia podpisanie nowej umowy od rezygnacji przez Mołdawię

z implementacji tzw. trzeciego pakietu energetycznego oraz wypowiedzenia członkostwa we Wspólnocie Energetycznej, na co nie zgadza się Kiszyniów. W rezultacie gaz jest dostarczany do Mołdawii na podstawie warunkowo przedłużanego kontraktu. Obecnie obowiązująca prologata wygasa z końcem 2014 roku. Nie należy wykluczać, że Rosja odmówi kolejnego przedłużenia umowy dwustronnej, co doprowadzi do przerwania dostaw surowca i wobec braku alternatywnych dostaw – poważnego kryzysu energetycznego. Pretekstem do odmowy podpisania umowy może być wynoszący obecnie ok. 4 mld USD naddniestrzański dług gazowy,

Bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej z Ukrainy zostało w ostatnim czasie podważone przez konflikt na wschodzie Ukrainy. Trzy siłownie generujące prąd eksportowany następnie do Mołdawii znajdują się na terenie obwodu donieckiego.

który Rosja przypisuje Mołdawii lub też dług samej prawobrzeżnej Mołdawii, wynoszący obecnie ok. 500 mln USD. Nie należy także wykluczać możliwych zakłóceń w dostawach energii elektrycznej, szczególnie w okresie zimowym. Prawdopodobieństwo realizacji takiego scenariusza uzależnione jest jednak w dużej mierze od wyniku wyborów parlamentarnych.

Sektor bankowy

Od kilku lat widoczny jest wzrost rosyjskich udziałów w mołdawskim sektorze bankowym. Trzy największe banki Mołdawii, kontrolujące około 55% całego sektora bankowego kraju stopniowo są przejmowane lub już znajdują się pod kontrolą rosyjskich lub mołdawskich biznesmenów powiązanych z Kremlem. Podobnie wygląda sytuacja w mniejszych bankach. W rezultacie w pierwszej połowie 2014 roku udział kapitału zagranicznego w mołdawskim

¹⁷ http://www.noi.md/ru/news_id/34631 oraz <http://anre.md/files/raport/Piata%20EE%2012%20luni%202013web.pdf>

sektorze bankowym wyniósł 76,4%¹⁸, z czego ok. 80–90% stanowi kapitał rosyjski. Oznacza to, że ok. 70% mołdawskiego sektora bankowego znajduje się pod kontrolą rosyjskiego kapitału¹⁹. Największy mołdawski bank Moldindconbank jest kontrolowany przez związanego z Rosją i przebywającego tam na stałe mołdawskiego milionera Veaceslava Platona. Wydaje się, że co najmniej od początku 2013 roku Platon próbuje przejąć kontrolę także nad trzecim co do wielkości bankiem w Mołdawii – Victoriabank. Bank ten jest najprawdopodobniej własnością mołdawskiego oligarchy Vlada Plahotniuca²⁰, będącego jednocześnie głównym sponsorem i wice-

Faktyczna kontrola nad sektorem bankowym umożliwiła zakłócanie przepływu przekazów pieniężnych od emigrantów zarobkowych oraz spowalnianie inwestycji poprzez ograniczenia w ich kredytowaniu, co może się odbić na tempie wzrostu gospodarczego.

przewodniczącym należącej do proeuropejskiej koalicji Partii Demokratycznej (PDM)²¹. Spółki powiązane z Platonem kontrolują obecnie już ok. 30% udziałów Victoriabanku. Dodatkowo na początku czerwca 2014 roku kolejne 5% akcji banku zakupiła zarejestrowana w Naddniestrzu

¹⁸ <http://agora.md/stiri/2600/sectorul-bancar-din-moldova--cel-mai-atractiv-pentru-investitorii-straini--cu-cat-au-crescut-plasamentele>

¹⁹ <http://ava.md/economics/025841-sturza-70-bankovskoi-sistemi-moldovi-prinadlezhit-rossiiskim-kompaniyam.html>

²⁰ Od października 2014 roku mołdawskie banki mają obowiązek ujawniania danych dotyczących swoich udziałowców, lecz nie pozwala to jednoznacznie stwierdzić, kto *de facto* kontroluje dany bank. Oficjalni właściciele są bowiem często jedynie pośrednikami, powiązanymi często w sposób nieformalny z innymi przedsiębiorstwami czy osobami. W niniejszym tekście informacje dotyczące udziałów w mołdawskim sektorze bankowym zostały przedstawione z uwzględnieniem owych powiązań.

²¹ Na przełomie 2011 i 2012 roku Plahotniuc ogłosił, że sprzedał wszystkie należące do niego akcje banku. W rzeczywistości jednak firmy, które odkupiły od niego udziały, są z nim powiązane lub stanowią w sposób pośredni jego własność, co pozwala mu zachować nad nim kontrolę.

firma Tirkom, której właścicielem jest naddniestrzański milioner, Jewgienij Bajew. Można więc szacować, że obecnie od 35 do 40% udziałów w banku posiadają spółki powiązane z Rosją.

Bardzo niejasna jest także sytuacja własnościowa drugiego co do wielkości banku Mołdawii Moldagroindbank. W latach 2011 oraz 2013 stał się on celem ataków przebiegających wedle schematu niemal identycznego do tego, który zastosowano wobec Victoriabanku. Nie istnieją żadne dowody powiązań nabywców z konkretnym oligarchą, ale charakterystyczny schemat działania oraz liczne pogłoski pozwalają przypuszczać, że za przejęciami, podobnie jak w przypadku Victoriabanku stoi Veaceslav Platon.

Jednocześnie inną część sektora bankowego starają się sobie podporządkować bezpośrednio państwowe spółki rosyjskie, czego przykładem jest m.in. dziewiąty co do wielkości bank w Mołdawii, Banca de Economii (BEM). W sierpniu 2013 roku państwo będące do tej pory jego większościowym właścicielem sprzedało dużą część udziałów, pozostawiając w swoich rękach jedynie tzw. pakiet blokujący 33,3% akcji. Odsprzedane akcje kupiła mołdawska spółka z rosyjskim kapitałem Sisteme Informativale Inegrate, będąca własnością Ilana Shora, urodzonego w Izraelu mołdawsko-rosyjskiego milionera. W rezultacie transakcji firma stała się właścicielem 33,73% udziałów BEM. Środki na zakup akcji uzyskano prawdopodobnie od rosyjskiego Gazprombanku²². W kwietniu br. rosyjski państwowy VEB Capital odkupił 24,9% akcji BEM od spółki Shora. Dodatkowo pakiety od 3,7% do 8,8% akcji są własnością siedmiu innych spółek rosyjskich. Szacunkowo więc pod kontrolą rosyjskiego kapitału lub osób z nim powiązanych znajduje się obecnie co najmniej ok. 61% udziałów w BEM²³. Jednocześnie Ilan Shor kontroluje także Banca Sociala oraz praw-

²² http://www.noi.md/md/news_id/30899

²³ Też te potwierdza fakt wyboru Ilana Shora na szefa zarządu BEM 30 kwietnia 2014 roku; <http://www.pan.md/news/Predsedatelem-Banca-de-Economii-izbran-Ilan-Shor/49507>

dopodobnie Unibank (zajmujące odpowiednio 6. i 10. pozycję wśród mołdawskich banków). Kontrola rosyjskiego kapitału nad kluczową częścią mołdawskiego sektora bankowego wykorzystywana jest przez rosyjskie firmy do „prania pieniędzy”. W opinii mołdawskich organów ścigania oraz organizacji dziennikarzy śledczych OCCRP wspomniany wcześniej Moldindconbank brał udział w procederze umożliwiający „wypranie” przez rosyjskie firmy w okresie od 2010 do 2014 roku co najmniej 18 mld USD²⁴.

W związku z nieskutecznością presji gospodarczej na Mołdawię nie należy wykluczać, że Rosja dla osiągnięcia swoich celów politycznych wobec Kiszyniowa zdecyduje się na wykorzystanie instrumentów siłowych.

Wpływy w mołdawskiej sektorze bankowym umożliwiają Moskwie m.in. spekulowanie mołdawską walutą i sztuczne obniżanie jej wartości. Od połowy 2013 roku obserwowana jest stała deprecjacja leja mołdawskiego w stosunku do światowych walut. W ubiegłym roku lej stracił do dolara 8,2% wartości, a do euro – 12,3%. Zgodnie z danymi Narodowego Banku Mołdawii jedną z głównych przyczyną spadku wartości leja jest spadek podaży walut zagranicznych przy jednoczesnym wysokim popycie wykazywanym przede wszystkim przez banki kontrolowane przez Veaceslava Platona i Ilana Shora. Banki te od kilku miesięcy wyprowadzają do Rosji znaczną część środków i lokują je najczęściej na kontach rosyjskiego Gazprombanku oraz Alfabanku. Szacuje się, że do Rosji wyprowadzono w ten sposób sumę równą około 10% wszystkich depozytów złożonych w mołdawskich bankach. Nieustanny spadek wartości leja względem walut zachodnich uda-

je się co prawda ostatnio ograniczać dzięki interwencjom Narodowego Banku Mołdawii, ale przykład ten wskazuje wyraźnie, w jaki sposób mołdawskie banki mogą zostać wykorzystane do destabilizacji sytuacji gospodarczej w kraju. Faktyczna kontrola nad sektorem bankowym umożliwia także zakłócanie przepływu przekazów pieniężnych od emigrantów zarobkowych oraz spowalnianie inwestycji poprzez ograniczenia w ich kredytowaniu, co może się odbić na tempie wzrostu gospodarczego. Dodatkowo, manipulacje wartością waluty umożliwiają wpływanie na wzrost cen importowanych produktów. Nie należy wykluczać, że Rosja korzystając ze swoich wpływów w mołdawskim systemie bankowym zdecyduje się doprowadzić do jego poważnej destabilizacji lub nawet załamania, co może mieć bardzo duży wpływ na nastroje społeczne i zwiększyć poparcie dla opozycyjnych obecnie ugrupowań prorosyjskich. Instrument ten może zostać także wykorzystany w celu destabilizacji sytuacji i doprowadzenia do upadku nowego rządu po wyborach i ewentualnym zwycięstwie sił proeuropejskich.

Perspektywy

Stosowane obecnie przez Rosję naciski ekonomiczne na Mołdawię są nieskuteczne i mogą zostać uznane przez władze na Kremlu za niewystarczające. Rosja zdecyduje się najprawdopodobniej na dalsze rozszerzanie ograniczeń handlowych i będzie dążyła do ograniczenia reeksportu mołdawskiej produkcji przez Białoruś czy Abchazję. Już 20 października br. rosyjska inspekcja sanitarna wprowadziła ograniczenia w imporcie owoców i warzyw z Białorusi, co zapewne uderzy w mołdawską branżę sadowniczą²⁵. Biorąc jednak pod uwagę niewielkie efekty dotychczasowych sankcji, należy przypuszczać, że wpływ tych działań na proces implementacji umowy stowarzyszeniowej przez władze w Kiszyniowie oraz preferencje

²⁴ <https://reportingproject.net/the-russian-laundromat/russian-laundromat.php>

²⁵ www.fsvps.ru/fsvps/news/11311.html

wyborcze Mołdawian będzie prawdopodobnie znikomy. W związku z tym można oczekiwać, że Rosja zacznie korzystać intensywniej niż do tej pory z innych instrumentów nacisku gospodarczego na Mołdawię, przede wszystkim z kontroli nad sektorem bankowym.

Jednocześnie należy podkreślić, że siła rosyjskich instrumentów nacisku gospodarczego na Mołdawię w ciągu ostatnich lat ulega zmniejszeniu. Rola tego kraju w handlu z Mołdawią spada, przy czym proces ten przyspieszają ograniczenia handlowe nakładane przez Rosję na import z Mołdawii²⁶. Sektor winiarski, mimo odczuwalnych strat spowodowanych obecnym embargiem, stracił znacznie mniej niż w czasie podobnych ograniczeń nałożonych przez Rosję w 2006 roku. Uzależnienie od rosyjskich dostaw gazu w perspektywie około 6 lat powinno także zostać poważnie ograniczone,

oczywiście pod warunkiem budowy gazociągu Ungheni–Kiszyniów, modernizacji sieci przesyłowej po stronie rumuńskiej i implementacji trzeciego pakietu energetycznego. Planowane na rok 2015 otwarcie nowych linii energetycznych między Rumunią a Mołdawią zmniejszy także ryzyko związane z dostawami prądu z Naddniestrza i Ukrainy. Konieczne pozostaje jednak zabezpieczenie systemu bankowego przed działaniami destabilizującymi oraz zapewnienie jego transparentności.

W związku z nieskutecznością presji gospodarczej na Mołdawię nie należy wykluczać, że Rosja dla osiągnięcia swoich celów politycznych wobec Kiszyniowa zdecyduje się na wykorzystanie instrumentów siłowych lub na powtórzenie scenariusza donbaskiego w Mołdawii już po ewentualnym zwycięstwie sił proeuropejskich w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

²⁶ Przewiduje się, że w razie utrzymania ograniczeń handlowych nałożonych przez Rosję kraj ten w 2014 roku spadnie na drugie miejsce po Rumunii w rankingu ważnych partnerów eksportowych Mołdawii.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl